

MEDYTACJA 5.09.2019

Łk 5, 1-11

Gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret, zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wy płyn na głębie i zarzuć sieci na połów”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Skoro to uczynił, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali: jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Rozpoczęcie

Wycisz się i uświadom sobie obecność Boga.

Modlitwa przygotowawcza

Proś Boga, Pana Naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie miejsca

Wyobraź sobie siebie w tłumie, który ciśnie się na Jezusa. Każdy chce go zobaczyć, usłyszeć co mówi. Jego słowo porusza do głębi, pociąga. Jezus oblegany nad brzegiem jeziora wchodzi do łodzi Szymona i naucza. Wejść do łodzi razem z Nim, usiąść obok Niego. Będę wpatrywał się w Jezusa i w zasłuchany tłum.

Prośba o owoc medytacji

Proś Boga o uwolnienie serca od tego, co płytkie i powierzchowne i o umiłowanie Słowa.

Punkta do medytacji

1. Jezus codziennie wsiada do łodzi mego życia i mówi do mnie: „Wy płyn na głębie”. Czy jest we mnie pragnienie głębi – głębi modlitwy, głębi słuchania Jego słowa, głębi więzi z Nim samym? W czym jestem najbardziej powierzchowny, płytki?
2. Będę patrzył na Szymona, który nie wierzy własnym oczom. Zaufał słowu Jezusa i oto łodzie pełne są ryb. Jego słowo przynosi owoce tam, gdzie sami nieraz trudzimy się bez skutku „całą noc”. Powierzę mu moje codzienne troski, bezowocne wysiłki, moje zmęczenie.
3. Zobaczę zmieszaną twarz Szymona. Czuje swoją małość i wybucha: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. Jak przeżywam moją kruchość, słabość, grzeszność? Czy nie ulegam jak Szymon pokusie, by odejść od Jezusa?
4. Jezus zbliża się do mnie. Widzi moje zmieszanie i lęk z powodu mojej kruchości i mówi: „Nie bój się”. Czego najbardziej się boję w sobie? Powiem Jezusowi o moich lękach o siebie. Oddam Mu je.

Rozmowa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem tak jak przyjaciel z przyjacielem o tym co usłyszałeś, zrozumiałeś i doświadczyłeś podczas tej medytacji.

Zakończ medytację modlitwą Ojcze nasz.